

## Zagubiona owca (Łk 15,1-7 // Mt 18,12-14) i drachma (Łk 15,8-10)

### 1. Dynamika narracji

Przypowieść o pasterzu szukającym zagubionej owcy (Łk 15,1-7) i o kobiecie poszukującej zagubionej drachmy (Łk 15,8-10) stanowią w Ewangelii Łukasza kolejny przypadek bliźniaczych przypowieści (por. przypowieść o gorczycy i zaczynie w Łk 13,18-21 i o wieży i wojnie w Łk 14,28-32). Zestawianie parami podobnych tematycznie przypowieści służy wzmocnieniu zawartego w nich wspólnego pouczenia.

#### 1.1 Podobieństwa w przypowieściach

Dynamika narracji w obu przypadkach jest podobna. Początek opowiadania wyznacza zwięzła prezentacja bohaterów przypowieści (rodzaj ekspozycji): pasterza mającego sto owiec i kobiety

##### Drachma

Drachma była srebrną monetą o wadze 3,6 grama z czasów panowania Seleucydów (II wiek przed Chr.), za którą wówczas można było nabyć jedną owcę. Drachma ulegała stopniowej dewaluacji i w czasach Jezusa odpowiadała wartości rzymskiego denara. Ten stanowił wynagrodzenie dziówki niewykwalifikowanego robotnika (G.W. FORBES, *The God of Old*, s. 125).

posiadającej dziesięć drachm, po czym następuje program narracyjny wskazujący na problem stojący przed bohaterami: pasterzowi zagubiła się jedna z owiec (Łk 15,4a),

zaś kobiecie – jedna drachma (Łk 15,8a). Dalsza narracja to opis poszukiwania, które w obu przypadkach jest prowadzone bez żadnych ograniczeń czasowych aż do momentu znalezienia (por. „aż ją znajdzie” w Łk 15,4b.8b). Punkt zwrotny następuje w chwili znalezienia owcy przez pasterza (Łk 15,5a) i drachmy przez kobietę (Łk 15,9a). Rozwiązanie akcji jest identyczne: oboje zapraszają przyjaciół i sąsiadów, by razem z nimi cieszyć się z odnalezienia swoich zgub (Łk 15,5b.9b). Przypowieści zamyka zdanie je interpretujące o radości w niebie z powodu jednego grzesznika, który się nawraca (Łk 15,7.10).

#### 1.2 Różnice zachodzące między przypowieściami

Mimo podobieństw w fabule, przypowieści nie są do końca identyczne. Po pierwsze, bohaterów różni płeć: poszukującym owcy jest mężczyzna, zaś drachmy kobieta. To zróżnicowanie płci jest

##### Domy w czasach Jezusa

Opis poszukiwań zagubionej drachmy w Łk 15,8 pozwala sądzić, iż był to dom kogoś będącego ubogim. Domy te były dosyć prymitywne, z rzadkimi otworami, jeśli w ogóle je posiadały (z racji klimatycznych – by zapewnić chłód) poza drzwiami. Wobec kiepskiego światła dziennego potrzeba było zapalić przy poszukiwaniu świecę. Wnętrze składało się często tylko z jednej izby, która była dzielona na dwie części: połowa domu służyła bydłu, druga – rodzinie. Niektóre domy były na wpół jaskiniami: wciśnięte w skały wapienne, wykorzystywały na mieszkanie skalną wnękę. Podłoga w takim domu była skalista, dlatego zamiatając ją gałęzią palmową, można było mieć nadzieję na usłyszenie metalicznego dźwięku potrąconej monety (H. DANIEL-ROPS, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Jezusa*, s. 198-199).

zasygnalizowane w pierwszych zdaniach przypowieści. Pierwsza zaczyna się od pytania Jezusa skierowanego do słuchaczy: „Który mężczyzna z was...”, dla konfrontacji ich z pasterzem będącym mężczyzną. Druga przypowieść kieruje uwagę słuchaczy od razu na

„pewną kobietę mającą dziesięć drachm”. Drugi moment w przypowieściach, w którym podkreśla się różnicę płci, następuje już po znalezieniu owcy i drachmy, kiedy bohaterowie zapraszają swoich „przyjaciół i sąsiadów” na święto. Na ich określenie użyte są te same rzeczowniki, tyle że z różną

końcówką rodzaju gramatycznego: męskiego w pierwszej (*philous, geitonas* w Łk 15,6), żeńskiej w drugiej (*philoas, geitonas* w Łk 15,9). Już wcześniej w podobnie bliźniaczych przypowieściach o perle i o zaczynie występowały bohaterowie odmiennej płci. Jezusowy wybór kobiety na protagonistkę przypowieści był niezwykle ważny w kulturze tamtego czasu, która pomniejszała rolę kobiety. Tymczasem Jezus podkreśla znaczenie kobiet w formowaniu się i ekspansji królestwa Bożego.

Po drugie, bohaterów różni status materialny. Stado stu owiec świadczyło jeśli nie o bogactwie, to przynajmniej o zamożności ich właściciela. Wartość dziesięciu drachm była stosunkowo niska, jednakże dla samej kobiety ich wartość była niepomiaralna, gdyż stanowiła całe jej bogactwo i oszczędności. Nosila je być może cały czas przy sobie umieszczone w fałdach swego zwoju na głowie bądź też jako ozdobę przytwierdzoną do turbanu. To ostatnie rozwiązanie proponowane jest przez J. Jeremiasa (*Le parabole di Gesù*, s. 165). Jest jednak ono mało prawdopodobne, gdyż monety posiadające otwory do umocowania na zwoju traciły swoją wartość. Przy utracie jednej drachmy zasoby pieniężne kobiety były uszczuplone o jedną dziesiątą. W przypadku pasterza strata była mniejsza (1:100), nawet przy uwzględnieniu wartości jednej owcy w stosunku do drachmy.

Po trzecie, Jezus opowiada o zgubieniu i poszukiwaniu różnych przedmiotów: owca jest żywą istotą, podczas gdy drachma jest martwym przedmiotem. W konsekwencji ich zagubienie nastąpiło w odmienny sposób, co poświadcza wypowiedź ich właścicieli wobec przyjaciół zaproszonych już po znalezieniu. Pasterz mówi o owcy, która „mu zginęła”, co oznacza, że owca sama oddaliła się od stada w poszukiwaniu kęp trawy na pustyni. Tymczasem kobieta dzieląc się swoją radością, stwierdza, że odnalazła drachmę, którą sama „zgubiła”. W konsekwencji między pasterzem i owcą (owcami) jest relacja osobowa. Takiej relacji kobieta nigdy nie zbuduje wobec monety. Z tego powodu tylko w przypowieści o zagubionej owcy zostaje odnotowane, iż pasterz poszukując jej, zostawił resztę owiec. Nie znaczy to, że zostały one wydane na pastwę losu. Raczej były już w zagrodzie, albo też pozostały pod opieką innych pasterzy lub członków rodziny właściciela stada (por. B.B. SCOTT, *Hear Then the Parable*, s. 425).

Po czwarte, między przypowieściami zachodzi różnica co do czynności, która przez ilość poświęconej sobie narracji zostaje wyeksponowana znaczeniowo. W opowiadaniu o pasterzu jest to moment już po znalezieniu owcy, kiedy zostaje opisana z detalami jego delikatność i troska wobec zagubionej owcy (Łk 15,5a). Natomiast opowiadanie o zagubionej drachmie akcentuje moment poszukiwania jej, który jest łączony z trzema czynnościami: zapalenia lampy, wymiatania domu i starannego szukania (Łk 15,8b).

Obie przypowieści są połączone spójnikiem „lub” (gr. *ē* w Łk 15,8a), który sygnalizuje wymiennosc między obrazem poszukiwania owcy przez pasterza i drachmy przez kobietę. W ten

#### **Pozycja społeczna pasterzy w czasach Jezusa**

Zajęcie pasterza nie cieszyło się szacunkiem w świecie żydowskim. W midraszu do Ps 23,2 rabin Josef bar Chanina stwierdza, iż „w całym świecie nie ma zajęcia bardziej pogardzanego niż to pasterza”. *Miszna* zakłada, że pasterze są złodziejami, gdyż prowadzą owce na pola innych ludzi (traktat *Kidduszin* 4.14). W innym miejscu zalicza ich do ludzi nienadających się do bycia świadkami i łączy ich w tym z celnikami (traktat *Sanhedrin* 25b). W *Misznie* wyrażony jest też pogląd, iż pasterze mają trudność w okazaniu skruchy i w dokonaniu restytucji (traktat *Baba kamma* 94b).

sposób pytanie otwierające pierwszą przypowieść: „Który mężczyzna z was...” (Łk 15,4a), buduje równocześnie sytuację komunikacyjną dla drugiej przypowieści. Adresatami tego pytania są faryzeusze i uczeni w Piśmie, którzy mają za złe Jezusowi, że

dopuszcza do siebie grzeszników i celników (Łk 15,1-2). Pytanie Jezusa jest szokujące i

prowokujące zarazem, gdyż zmusza słuchaczy do konfrontacji swego zachowania z postawą pasterza i kobiety – osób przez nich samych marginalizowanych w społeczności. Swym pytaniem Jezus zaprasza słuchaczy do wejścia w doświadczenie przypowieściowych bohaterów, by w ich szukaniu i znalezieniu odkryli zasadniczą prawdę o relacji nie tylko Boga do człowieka, ale też człowieka do drugiego człowieka.

## 2. Charakterystyka bohaterów

Przybliżona wcześniej pozycja społeczna bohaterów obu przypowieści – osób w pewnym sensie upośledzonych społecznie – służy uwypukleniu ich rzeczywistego charakteru, który objawia się w podjętym przez nich działaniu. Mimo podobieństwa zachodzącego między czynnościami kolejno wykonywanymi przez nich zauważa się specyficzne rysy w obrazie pasterza i kobiety.

### 2.1 Pasterz

W przypadku pasterza zostaje wyeksponowane jego działanie na rzecz jednej zagubionej owcy. Próba negatywnego interpretowania faktu, że pozostawia on dziewięćdziesiąt dziewięć innych, jest błędna, gdyż nie uwzględnia praw rządzących narracją. Narrator podaje czytelnikowi tylko te informacje, które są konieczne dla śledzenia fabuły. W tym przypadku cała uwaga jest skupiona na tej jednej zagubionej owcy, stąd też opisując poszukiwanie jej przez pasterza, pomija się szczegóły, które nie mają związku z fabułą. Dochodzi do tego również technika hiperboli (przesady). Jest oczywiste, że pasterz nie zostawił dziewięćdziesięciu dziewięciu owiec na pastwę losu na rzecz troski o tę jedną. Jednakże poprzez zderzenie ze sobą pozbawionych proporcji liczb Jezus podkreśla wyjątkową, wręcz niespotykaną troskę pasterza o zagubioną owcę.

Troska pasterza zostaje wyrażona kilkakrotnie w narracji. Przede wszystkim zwraca uwagę osobiste poszukiwanie owcy przez jej właściciela, a nie przy wykorzystaniu najemnych pasterzy. Cechuje go wytrwałość – szuka, „aż ją znajdzie” (Łk 15,4b), bez względu na swoje zmęczenie i nadciągającą noc. To „pójście za zaginioną” (Łk 15,4b) jest konsekwencją jego przejęcia się każdą owcą z osobna, która sama w sobie stanowi dla niego jedyną i niepowtarzalną wartość. Mimo relatywnie niskiej wartości pojedynczej owcy w porównaniu z całym stadem, każda z nich ma wartość absolutną z powodu troski, jaką otacza je pasterz (B.B. SCOTT, *Hear Then the Parable*, s. 407). Jest ona naznaczona czułością i delikatnością, która objawia się w momencie znalezienia: pasterz „bierze ją z radością na ramiona” i niesie do domu (Łk 15,5a). Należałoby się raczej spodziewać, że pasterz „kazałby jej iść przed sobą, być może nawet popędzał ją lekkimi uderzeniami kija” (A. PRONZATO, *Przypowieści Jezusa*, t. 2, s. 171-172). Z drugiej jednak strony gest pasterza może się tłumaczyć wyczerpaniem i ranami, które odniosła owca (por. J.A. FITZMYER, *The Gospel according to Luke X–XXIV*, s. 1077).

Dobitnie zostaje podkreślona w narracji również radość pasterza. Nie jest ona chwilowa, związana z momentem odnalezienia zguby (por. Łk 15,5a), lecz trwa po powrocie do domu, kiedy pasterz sprasza przyjaciół i sąsiadów, by dzielili jego radość (por. Łk 15,6b). Jego radość nie jest też uczuciem przeżywanym w samotności (by nie powiedzieć, egoistycznie), lecz ma wymiar wspólnotowy, wręcz wspólnototwórczy, gdyż służy wzmocnieniu jego więzi z przyjaciółmi i sąsiadami.

### 2.2 Kobieta

Podobną charakterystykę można odnieść do kobiety poszukującej zagubionej drachmy, jakkolwiek rozłożenie akcentów jest nieco inne. W poszukiwaniu monety zostaje wyeksponowana

nie tylko jej wytrwałość, podkreślona identycznie jak w przypowieści o pasterzu: szuka drachmę, „aż ją znajdzie” (Łk 15,8b). Szczegółowy opis czynności, jakie podejmuje ona w trakcie poszukiwania, a więc zapalenie światła, wymiatanie domu, staranne przeszukiwanie wszystkich zakamarków, służy wyeksponowaniu intensywności jej poszukiwań. Jest ono totalne, gdy chodzi o skalę poszukiwania. Angażuje ją całkowicie, gdyż wszystkie inne zajęcia zostają odłożone na bok. Nie liczy się też czas, który zajmuje poszukiwanie. To działanie – znowu można powiedzieć, że przesadne wobec niewielkiej wartości utraconej drachmy – objawia jej sposób patrzenia na świat, w którym wartość osób i rzeczy określana jest miarą zaangażowania serca.

Kobieta, inaczej niż pasterz poszukujący zagubionej owcy, czuje się odpowiedzialna za to, co się stało: drachma „nie zgubiła się sama”, lecz, jak wyznaje kobieta wobec przyjaciółek, ona sama ją „zgubiła”. Z przypowieści nie można nic wywnioskować o sytuacji rodzinnej kobiety. Próbując jednak wypełnić tę lukę, można założyć, iż poszukiwanie drachmy było podyktowane również jej odpowiedzialnością za dom i rodzinę, troską o ich utrzymanie i życie (por. G.W. FORBES, *The God of Old*, s. 126).

Kobiecie towarzyszy podobna radość po znalezieniu co pasterzowi, jakkolwiek zostaje wzmiankowana tylko poprzez przytoczenie słów zaproszenia, które skierowała do swoich przyjaciółek i sąsiadek, by „cieszyły się [razem] z nią” (Łk 15,9b). Ponownie radość buduje wspólnotę, jest darem dzielonym z innymi. Jej radość jest jednak jakby większa niż pasterza, gdy uwzględni się wartość materialną odnalezionej owcy i drachmy.

### 3. Orędzie przypowieści

Klucz do interpretacji metaforycznej jest podany przez samego Jezusa, który zakończywszy właściwą przypowieść, dodaje jej wyjaśnienie („tak samo”, gr. *houtos*) wprowadzone formułą „mówię wam” (Łk 15,7.10). W tej konkluzji radość pasterza i jego przyjaciół oraz kobiety i jej przyjaciółek zostaje przeniesiona na Boga i Jego aniołów. Termin „niebo” w Łk 15,7 zdaje się funkcjonować jako peryfraz imienia Bożego (por. Mt 21,25), przez co radość z nawracającego się grzesznika jest udziałem Boga. Wymiar wspólnotowy tej Bożej radości jest przywołany w Łk 15,10 przez wyrażenie „aniołowie Boży”, którzy radują się wraz z Bogiem z powodu jednego nawróconego grzesznika (por. A.F. WALLS, „*In the Presence of the Angels*”, s. 314-316). Podążając tym tropem, poszukiwanie zagubionej owcy i zapodziejanej drachmy należy uznać za metaforę Boga szukającego grzesznika. Dynamika tego działania Boga pozwala zawrzeć się w kilku punktach.

Po pierwsze, Bóg nie godzi się z faktem zagubienia się przez kogokolwiek z ludzi. Poprzez stworzenie człowiek jest chciany przez Boga, jest Jego własnością. Dlatego Bóg nigdy nie pogodzi się z utratą choćby jednej osoby. Ta stałość, a zarazem intensywność poszukiwania człowieka przez Boga (por. pytanie Boga w Rdz 3,9: „Adamie, gdzie jesteś?”), objawia się ostatecznie w Jezusie Chrystusie, w którym Bóg objawia się jako „Miłośnik” ludzkiego życia (por. Mdr 11,26).

Po drugie, dla Boga każdy człowiek jest ważny, jedyny i niepowtarzalny. Nawet gdy ktoś według ludzkich kryteriów nie zasługuje na uznanie i uwagę, wartość takiej osoby w oczach Boga jest absolutna, gdyż jest mierzona Bożą miłością. Swojej miłości Bóg nie odmawia nikomu.

Po trzecie, inicjatywa szukania pochodzi od Boga, który szuka grzesznika, „aż go znajdzie”. Paradoksalnie to Bóg pierwszy wychodzi w swojej miłości naprzeciw grzesznika, zanim ten jeszcze podejmie decyzję o powrocie. To zwrócenie się Boga do grzesznika (a więc w pewnym sensie nawrócenie Boga) otwiera grzesznikowi drogę nawrócenia. Działanie miłosiernego Boga objawione w osobie Jezusa Chrystusa gorszyło faryzeuszy i uczonych w Piśmie (por. Łk 15,2), którzy

oczekiwali, że królestwo Boże będzie wspólnotą wyłącznie sprawiedliwych, za jakich uważali siebie. Tymczasem miłosierdzie i przebaczenie ze strony Boga jest darem dla grzesznika, który zostaje uzdolniony do wejścia na drogę nawrócenia (gr. *metanoia*). To nawrócenie zawiera się przede wszystkim w „zmianie myślenia” pojednanego z Bogiem grzesznika, który przyjmuje perspektywę patrzenia, myślenia i działania Boga. Nowa staje się nie tylko jego relacja z Bogiem, ale również z siostrami i braćmi.

Po czwarte, Bóg objawia się we wspólnocie, która raduje się z Bożego przebaczenia. Radość z odnalezienia zagubionego grzesznika jest radością z odzyskanego, uratowanego życia. Ta radość Boga ma być udziałem całej wspólnoty, która na powrót jest pełna, kompletna.

W tym kontekście komentarza wymaga zdanie, którym Jezus podsumowuje swoją pierwszą przypowieść: „W niebie będzie większa radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia” (Łk 15,7). Z tego zdania nie wynika, by Bóg wolał grzesznika od człowieka sprawiedliwego. Punktem odniesienia dla interpretowania tej Bożej radości musi być moment znalezienia, a więc ujrzenia zagubionej owcy, który wyzwala radość pasterza. „Bóg tu jak przypowieściowy właściciel raduje się z **chwili** nawrócenia grzesznika bardziej niż ze **stanu** sprawiedliwych” (A. JANKOWSKI, *Królestwo Boże w przypowieściach*, s. 103; wytłuszczenie: A.J.). Być może w tym zdaniu należy widzieć również nutę ironii i polemiki z pierwotnymi adresatami tej przypowieści. Wszak to oni – faryzeusze i uczeni w Piśmie – uznają siebie za sprawiedliwych (por. Łk 18,9), uważając tym samym, że nie potrzebują uzdrowienia ani nawrócenia, które przynosi Jezus (por. Łk 5,32). Tymczasem tacy sprawiedliwi we własnym mniemaniu potrzebują nawrócenia, w którym rozpoznają prawdę o swoim grzechu, słabości i ubóstwie duchowym, a przez to otworzą się na miłość Chrystusa, który „przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19,10).

## 4. Przypowieść w kontekście

### 4.1 Obraz pasterza w Starym Testamencie

W Starym Testamencie obraz pasterza i owiec jest wielokrotnie odnoszony metaforycznie do relacji Boga i Izraela. W Ps 77,21 jest przywołana wędrówka ludu z niewoli egipskiej, kiedy to Bóg „wiódł swój lud jak trzodę ręką Mojżesza i Aarona”. Również w przyszłości, zapowiada prorok Deutero-Izajasz, Bóg będzie pasł swój lud jak pasterz (Iz 40,11). Nie brak tekstów, w których człowiek – czy to jako jednostka, czy to jako członek ludu wybranego – wyznaje, iż jest podobny do zagubionej owcy potrzebującej Boga-Pasterza, który go odnajdzie (por. 1 Krl 22,17; Ps 119,176; Iz 53,6). Prorok Jeremiasz wysuwa oskarżenia przeciwko przywódcom Izraela, którzy sprzeniewierzyli się swemu zadaniu pasterzy, skutkiem czego lud jest jak „trzoda błakająca się po górach” (Jr 50,6; por. 23,1-4). Jeszcze szerszy katalog win pasterzy Izraela formułuje prorok Ezechiel, wymieniając m.in., iż „zabłąkanej nie sprowadzili z powrotem, zagubionej nie odszukali” (Ez 34,4). Stąd też Bóg zapowiada: „Oto Ja sam będę szukał moich owiec!” (Ez 34,11). To proroctwo spełnia się w osobie Jezusa Chrystusa. Jezus mówi o sobie jako Dobrym Pasterzu, który zna swoje owce, oddaje za nie swoje życie i szuka owiec zagubionych (J 10,11-18).

### 4.2 Przypowieść o pasterzu szukającym zagubionej owcy w Mt 18,12-14

Łukaszowa przypowieść o pasterzu poszukującym zagubionej owcy (Łk 15,1-7) ma swoją paralelną wersję w Ewangelii wg św. Mateusza (Mt 18,12-14). Teksty te różnią się formalnie w tym

czy innym elemencie narracji, co przekłada się na pewne różnice w ich pouczeniu skierowanym do słuchacza (czytelnika).

Po pierwsze, w Mateuszowej Ewangelii adresatami przypowieści są uczniowie Jezusa (Mt 18,1), a nie faryzeusze i uczeni w Piśmie jak u Łukasza (Łk 15,1). W relacji Mateusza przypowieść jest włączona w mowę skierowaną do wspólnoty, która jest pouczana przez Jezusa odnośnie zasad budowania relacji braterskich, co najwyraźniej wybrzmiewa w słowach o napomnieniu braterskim (Mt 18,15-18) i wezwaniu do przebaczenia (Mt 18,21-22), po którym następuje przypowieść o nielitościwym dłużniku (Mt 18,23-35). Zasadniczą zatem kwestią w rozdz. 18 Ewangelii Mateusza jest troska o brata, który pobłądził i zerwał więź ze wspólnotą uczniów.

Po drugie, zmienia się znaczenie metaforyczne owcy. U Łukasza odnaleziona owca jest obrazem grzesznika, który się nawraca, natomiast u Mateusza chodzi o chrześcijanina, który się pogubił, ale został przywrócony do wspólnoty. W obu przypowieściach przedmiotem szukania jest jedna owca ze stada liczącego sto sztuk. Jednak ze zdania, które podsumowuje Mateuszową przypowieść, można wywnioskować, że ta jedna owca jest „jedną z tych małych” owiec (Mt 18,14; por. 18,10).

Po trzecie, w relacji Łukasza znalezienie owcy jest przedstawione jako pewne („gdy ją znajdzie”, Łk 15,5a), natomiast w wersji Mateusza ma walor warunkowy („jeśli mu się uda ją znaleźć”, Mt 18,13a). Za takim sformułowaniem u Mateusza może stać doświadczenie wspólnoty, która pomimo prób „odnalezienia” kogoś zagubionego spośród siebie poniosła porażkę. Ten realizm nie pozwala jednak pozostać obojętnym wobec słabego brata.

Po czwarte, Mateusz mówi o radości pasterza (Mt 18,13), pomijając Łukaszkowy przekaz o radości, którą pasterz dzieli ze swoimi przyjaciółmi (Łk 15,6). Radość pasterza u Mateusza ma też wymiar bardziej osobowy: źródłem radości nie jest znalezienie jako takie (w Łk 15,5a czyta się dosłownie: „a gdy znajdzie, bierze na ramiona”), lecz ten, który został znaleziony (w Mt 18,13 czyta się dosłownie: „a jeśli uda się mu ją odnaleźć” [wytłuszczenie: W.P.]).

Po piąte, zdanie konkludujące przypowieść u Mateusza nie mówi o radości w niebie (por. Łk 15,7), lecz o „woli Ojca waszego, który jest w niebie, żeby nie zginęło jedno z tych małych” (Mt 18,14). Troska o zagubionego brata, dążenie do włączenia go ponownie do wspólnoty, przebaczenie mu, stanowią wyraz woli Boga Ojca, który nie chce nikogo utracić.

#### **4.3 Przypowieść o kobiecie szukającej zagubionej drachmy**

Dodać jeszcze należy, iż przypowieść o kobiecie poszukującej zagubionej drachmy występuje tylko w Ewangelii wg św. Łukasza (15,8-10) jako jedna z trzech przypowieści, poprzez które Jezus odpowiada na krytykę faryzeuszy i uczonych w Piśmie, iż jada z celnikami i grzesznikami, tworząc tym samym z nimi więzi nieakceptowalne z punktu widzenia Prawa (por. Łk 15,1-2). Z przypowieścią o poszukiwaniu zagubionej owcy (Łk 15,3-7) i o miłosiernym ojcu (Łk 15,11-32) łączy ją wspólna tematyka, co objawia się na płaszczyźnie pola semantycznego. We wszystkich trzech przypowieściach (dalej podane zostaną tylko odniesienia do trzeciej przypowieści) występuje słowo „grzesznik” (lub „grzeszyć”, por. 15,15.18.21), czasowniki „zgubić” (15,24.32) i „znaleźć” (15,24.32), pojawia się też motyw radości tego, który odnalazł zgubę (15,32), jak również zaproszenia z tego powodu innych na ucztę, by razem weselić się (15,24.32).